

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 58. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 10 grudnia 1936 r.

Nr. 144

Przed reformą podatkową.

Podatki — to zagadnienie bodaj najpopularniejsze spośród wszystkich spraw gospodarczych. Dotykają one bowiem każdego obywatela we wszystkich państwach i dlatego polityka podatkowa wzbudza powszechne zainteresowanie, gdyż z jednej strony stanowi ona o dochodach skarbowych, z drugiej nakłada takie lub inne ciężary na społeczeństwo. To też zagadnienie podatkowe wywołuje zawsze żywą dyskusję. Trafna bowiem polityka podatkowa to bodziec postępu i rozwoju ekonomicznego kraju.

W Polsce przedrozbiorowej sprawy podatkowe były stałym przedmiotem obrad i dysput w sejmach Rzplitej. Podatki były solą w oku szlachty, która, zwłaszcza w ostatnim dwustoleciu przed rozbiorem Polski, opierała się płaceni podatków, co podważało siłę gospodarczą i obronną Państwa. O wiele lepiej płaciło podatki mieszczaństwo, a chłopci w ustroju pańszczyznym byli nadmiernie obciążeni świadczeniami na rzecz swego pana.

I dziś warstwą najlepiej płacącą podatki są drobni rolnicy. Podatek gruntowy, mimo kryzysu i niezmiernie ciężkiego położenia materialnego ludności wiejskiej, należy do najlepiej płatnych danin. Średnie warstwy mieszczańskie, inteligencja pracująca, mniejsze i średnie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, a wreszcie robotnicy również są dobrymi płatnikami. O innych grupach społecznych nie zawsze można to powiedzieć.

Moralność podatków łączy się ściśle z zagadnieniem podatkowym, z wpływami do skarbu państwa. To też polityka podatkowa powinna być sprawiedliwa, powinna równomiernie, a więc stosownie do siły finansowej i możliwości obywateli rozkładać na nich ciężar podatkowy.

Ale, aby wymagać od całego społeczeństwa, od wszystkich jego warstw sumiennego wykonywania tych obowiązków, polityka podatkowa musi być oparta o prosty, a więc zrozumiały dla wszystkich system podatkowy. Skomplikowane przepisy postępowania podatkowego, niesprawiedliwe wymiary i zbyt wielka liczba podatków drobnych i opłat, ściąganych przez różne instytucje publiczne, sprzyjają powstawaniu zaległości, sprzyjają chaosowi.

Stąd bliska już droga do opieszałości podatkowej obywateli.

W gąszczu przepisów, w których trudno orientować się nie tylko płatnikowi, ale urzędnikowi, zawsze znaleźć można taką czy inną lukę, bądź interpretację, która zezwoliłaby na sprolongowanie płatności podatku.

Reforma podatkowa jest u nas koniecznością. System podatkowy musi być uproszczony. Tym niemniej przeprowadzanie reformy dokonywać można jedynie ewolucyjnie etapami, przy czym każda nowa reforma w jakimś podatku przyciągać się musi w życiu i dopiero później można wprowadzać następną reformę. Inne postępowanie mogłoby wywołać tak duży wstrząs zarówno w życiu gospodarczym, jak i w dochodach skarbowych, że przyniosłoby raczej szkodę niż pożytek.

Obecny system podatkowy jest zły przez swe skomplikowanie i nadmiernie rozbudowaną biurokratyczność przepisów. To też w interesie skarbu, jak i życia gospodarczego leży, aby rozpoczęte prace nad uproszczeniem tych przepisów były w dalszym ciągu i w możliwie najszybszym tempie przeprowadzane. Przez skasowanie szeregu dodatków do podatków, usunięcie niektórych drobnych podatków oraz umarzanie nierealnych, czyli nieściągalnych już zaległości osiągnięto dość duże uproszczenia. Ustawy podatków przemysłowego, od nieruchomości, od lokali, a ostatnio podatku gruntowego zostały znowelizowane i uproszczone. Te posunięcia przyniosły już pewną ulgę płatnikom,

Polska na straży ładu i spokoju Europy.

Co mówi o tem Prymas Polski ks. kardynał Hlond.

WIEDEN. Prymas Polski ks. kardynał Hlond w wywiadzie udzielonym współpracownikowi tutejszego organu katolickiego „Reichspost“ zaznaczył w omawianiu sytuacji zagranicznej polityki Polski, że jeżeli czasami zamienia się stosunek pomiędzy Polską a Niemcami, to odpowiedzialne czynniki obu państw czynią wszystko, ażeby zapobiec powrotowi smutnej ery wrogich stosunków pomiędzy temi państwami. Co się tyczy Rosji Sowieckiej to istnieje z nią układ zawarty na wzór niemieckiego, ale układ ten, zdaniem ks. prymasa, nie ma wielkiego znaczenia, ponieważ trzecia międzynarodówka nie uznaje pokoju. Nasz kraj zalany jest siecią wrogów uprawiających akcję antypaństwową dla celów wywołania rewolucji bolszewickiej. Agentów w tych wysłał Komintern, ochraniając i opłacając sowiecie tych podpalaczy.

Rzecz prosta, że z tej przyczyny nie będzie jednak Polska prowadziła wojny z Rosją.

Przechodząc z kolei do omówienia stosunków polsko-czeskich, ks. prymas stwierdził, że stosunki te zostały poważnie naruszone przez związanie się Pragi z Rosją. Pierwsze radosne oznaki odwrotu Pragi, jakie zaobserwowałem, doprowadzą jednakże do odprężenia, co do którego pragnęłam wyrazić nadzieję, że będzie ono trwałe.

Z wielką troską śledzę także skutki układu francusko-sowieckiego. Nie wolno mi wprawdzie wypowiadać opinii o akcie państwowym mocarstwa sprzymierzonego jakim jest Francja w odniesieniu do Polski, mogę jednakże stwierdzić, że oparta na tradycji historycznej przyjaźń polsko-francuska wystawiona została wskutek związania się Francji z Rosją na ciężką próbę. Sądzę, że zwycięsko przetrzymamy tę próbę. Nie mieszkamy się do spraw wewnętrznych narodu francuskiego i każdy legalny rząd będzie przez nas szanowanym, ale z Francją sowiecką nie pójdziemy razem.

Jestem przekonany, że ta straszna ewentualność nie urzeczywistni się nigdy. W kryzysie europejskim widzę cztery ogniska zapalne: 1) Pierwsze nieszczęśliwą Hiszpanję, 2) Ren, 3) morze Śródziemne, 4) Obszar naddunajski. Bez mieszania się Rosji Sowieckiej nie wybuchnie nigdy jednak w tych czterech ogniskach wojna. Wybuchnie ona z pewnością jeśli robota wywrotowa bolszewizmu uwieńczona zostanie skutkiem.

Wiem też, że jeśli nie uda się bolszewikom wyciągnąć korzyści z wypadków hiszpańskich dążyć będą oni z całą konsekwencją do wywołania bezpośredniego konfliktu między Francją a Niemcami.

Francusko-niemiecka różnica zdań — mówi ks. prymas — jest — według mej opinii — największym obciążeniem pokoju świata. W tym względzie posiada Polska wdzięczną misję do

przyczyn nie zmniejszyły wpływów do skarbu państwa. Są to jednak tylko uproszczenia przepisów istniejącego systemu podatkowego. To nie jest jednak jeszcze reforma podatkowa. Jedynie tylko ustawę o podatku gruntowym zaliczyć można do zaczątku tej reformy, a również dekrety, wprowadzające ulgi podatkowe dla naszych ziem wschodnich; wprowadzają nowe podstawy do naszego systemu podatkowego. Polityka podatkowa bowiem rozdzielać musi ciężary danin publicznych nie tylko równomiernie w stosunku do zamożności sier i jednostek, ale i w stosunku do zamożności dzielnic. Uwzględnić bowiem musi położenie gospodarcze poszczególnych warstw i dzielnic i pociągać może do świadczeń tylko w tym zakresie, który nie podcina gospodarczego rozwoju państwa, czy gałęzi gospodarczych, bądź całych pałai kraju. Jest to konieczne zwłaszcza w Polsce, aby wzmocnić strukturalnie nasze gospodarstwo społeczne.

spełnienia. Sprawy Morza Śródziemnego i obszaru naddunajskiego wskazują najlepiej na to, że po wykluczeniu niebezpieczeństwa bolszewizmu konsolidacja stosunków na tych terenach czyni postępy, doprowadzając do normalnego współżycia między Anglią i Włochami.

My, Polacy cieszymy się z tego, ponieważ Anglija i Włochy są naszymi wysoko cenionymi przyjaciółmi.

Następnie ks. prymas wyraża zadowolenie z likwidacji konfliktu niemiecko-austriackiego jakoteż konsolidacji stosunków pomiędzy Jugosławiją i Włochami, zwłaszcza, że Polska utrzymuje z tymi państwami jak najlepsze stosunki.

Sprzymierzeniec Polski, Rumunja, weszła obecnie po zlikwidowaniu wpływów komunistycznych na drogę właściwą i dlatego stwierdzam, że od zlikwidowania agitacji bolszewickiej zależy pokój Europy i świata. Zdaniem chrześcijaństwa jest zwalczanie idei bolszewizmu za pośrednictwem uczynków szlachetnych oraz akcji i to zarówno w dziedzinie sztuki, polityki, jak i literatury oraz gospodarstwa.

Antypaństwowa działalność pisemka kaszubskiego

Przed kilku laty wychodziło w Kartuzach pisemko redagowane w gwarze kaszubskiej pod nazwą „Zrzesz Kaszebska“. Pismo to było finansowane przez sfery niemieckie i miało za cel budzenie antagonizmów dzielnicowych, i szerzenie nienawiści do w s z y s t k i e g o c o polskie.

Pisemko to wreszcie przestało wychodzić. W pisemku tym redagowanym przez niejakiego Aleksandra Labudę i Szutenberga, ukazywały się wiadomości, że „nastąpi czwarty rozbiór Kaszub“, że „ludności kaszubskiej w roku 1919 nie pozwolono myśleć o samostanowieniu“ i że Kaszubi cierpią nad „okupacją“ Polską.

Obecnie „Zrzesz Kaszebska“ wznowiła swą wywrotową działalność Labuda i L Szutenberg na nowo rozpoczęli swą „robotę“.

Pierwszy numer utrzymany jest narazie w powściągliwej formie obfituje jednak w szereg bzdur na temat Gdańska, rzekomej stolicy ongiś państwa kaszubskiego. O Polsce i jej dążeniach politycznych, autorzy wyrażają się z pogardą i nienawiścią, szczując swych nielicznych czytelników przeciw Polsce i całości jej granic.

Tego rodzaju niepoczytalne wybryki niewątpliwie zaprowadzą redaktorów „Zrzesz Kaszebska“ Labudę i Szutenberga tam, gdzie ich „działalność“ nie zaszkodzi nikomu.

Ojciec św. chory.

Trzech lekarzy u łóża Papieża,

PARYŻ. Z Rzymu donoszą, że stan zdrowia Ojca św. budzi duże zaniepokojenie.

Zakończenie dwutygodniowych modłów po raz pierwszy odbyło się w tym roku bez udziału Ojca św., chociaż przeniesiono tę uroczystość do prywatnej kaplicy Papieża, aby zaoszczędzić mu konieczności opuszczania mieszkania.

Tymczasem dziś rano kardynał Pacelli odczytał orędzie Ojca św., w którym wyraża on swój żal z powodu niemożności uczestniczenia w zakończeniu uroczystych modłów, na skutek przejściowej niedyspozycji.

Audience, które miały się odbyć po południu, odłożone zostały do poniedziałku.

Przyboczny lekarz, Aminta Milano, nie opuszcza ani na chwilę Piusa XI, którego ponadto odwiedziło trzech lekarzy.

Z kół watykańskich informują, że Pius XI, cierpi na ostry atak podagry. Cierpienie zlokalizowane jest w lewej nodze, która jest niemal zupełnie unieruchomiona.

W każdym razie lekarze zalecili Ojcu św. powstrzymanie się od wszelkich zajęć.

Lawina ognia i żelaza runęła na Madryt.

PARYŻ. Dzień wczorajszy upłynął na froncie madryckim i innych odcinkach względnie spokojnie.

Natomiast rozpętało się istne piekło w powietrzu.

Samoloty powstańcze w niezwykle gwałtowny sposób atakowały Madryt zrzucając na miasto dziesiątki ton pocisków.

Od bomb zginęło przeszło 150 osób, a około stu odniosło rany, przeważnie spośród ludności cywilnej.

Samoloty czerwone odpięrajac atak straciły dwa aparaty powstańcze.

Ze swej strony czerwoni, otrzymawszy nowe aparaty bombardowe dwukrotnie atakowali pozycje powstańców.

Rano eskadra rządowa zniszczyła na lotnisku w Naval Moral 10 trzymotorowych i 2 jednomotorowe samoloty powstańcze. Około południa zaś eskadra złożona z 54 dwumotorowców, zatakowała lotnisko wojskowe w Sewilli, gdzie znajdowało się 9 wielkich i 16 małych aparatów.

Wkrótce potem eskadra ta obrzuciła bombami lotnisko cywilne, gdzie znajdowało się 25 samolotów.

Z wypraw tych czerwoni wrócili bez żadnych strat aczkolwiek artyleria powstańcza gęsto ich ostrzeliwała.

Pod Madrytem doszło do gwałtowniejszych walk na odcinkach Pozuelo i Monelón jednakże starcia te żadnej ze stron nie dały pozytywnych korzyści.

Lekarze domagają się restytucji min. zdrowia.

Warszawa. Na wniosek Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej naczelna Izba lekarska postanowiła wysłać delegację do premiera dra Sławoj-Składkowskiego, która wspólnie z przedstawicielami Związku lekarzy R. P., przedłoży p. premierowi memoriał w sprawie restytucji ministerstwa zdrowia publicznego.

Wniosek w tej sprawie głosi, że sprawy zdrowotne państwa są obecnie rozprószone w siedmiu ministerstwach. Stan ten powoduje, że zagadnienia zdrowia publicznego oraz ogólnej polityki sanitarnej kraju nie mogą być opracowane w sposób jednolity. Niski stan kultury sanitarnej w Polsce oraz opłakane, stale pogarszające się stosunki zdrowotne mają między innymi przyczynę w braku najważniejszego czynnika organizacyjnego, któryby w sposób jednolity mógł kierować całą polityką zdrowia publicznego w Państwie.

Uchwałę o przywróceniu min. zdrowia powziętą w swoim czasie jednomyślnie państwowa naczelna rada zdrowia.

Potrzeba dalszej rozbudowy Polskiej Floty Handlowej.

GDYNIA. Polska flota handlowa dotychczas jest niewielka. Tonaż jej wynosi niewiele ponad 80.000 ton rej. brutto, z czego na tonaż towarowy przypada zaledwie 30.000 ton. Jest to bardzo mało w stosunku do potrzeb naszego transportu morskiego. Według opinii znawców nasz obrót zamorski może być śmiało obsługiwany w 50 proc. przez statki polskie. Do tego jednak obecny tonaż jest daleko nie wystarczający i musiałby być podniesiony co najmniej do 200.000 ton w stotkach towarowych.

Należy zauważyć, że dotychczas oboj armatorzy obsługują morski transport towarowej Polski w stosunku ponad 90 proc. co powoduje przekazywanie zagranicy rocznie ponad 150 milionów zł.

W interesie bilansu płatniczego Polski oraz niezależności handlu zamorskiego leży możliwie szybka rozbudowa naszej floty handlowej.

Zaniepokojenie w Paryżu rozwojem stosunków w Gdańsku.

PARYŻ. Groźba poważnych wypadków w Gdańsku, równoznacznych wypowiedzeniu przez Niemcy artykułów 100 do 106 traktatu wersalskiego, ustanawiających statut Wolnego Miasta i kontrolę międzynarodową, rozpatrywana jest w czwartek z dużym zaniepokojeniem w tutejszych kołach dyplomatycznych.

Przypuszczają tutaj, że korzystając z olbrzymiej większości narodo-socjalistycznej, uzyskanej przez aresztowanie posłów z opozycji, senat przeprowadzi rozwiązanie Volkstagu i rozpisze nowe wybory na marzec lub kwiecień.

W wyborach tych figurowałaby już tylko jedna lista, a mianowicie narodo-socjalistyczna. „Zgleńszaltowanie“ Gdańska, którego połowa niemal ludności wypowiedziała się 7 kwietnia ub. roku przeciwko narodowemu socjalizmowi, nastąpiłoby temsamem w drodze przemocy.

W Paryżu oczekują z dużym zainteresowaniem spreycyzowania stanowiska przez Polskę.

Obrona Madrytu posiada dokładne informacje, że powstańcy rozpoczną niebawem generalną ofensywę na stolicę.

Tem się też tłumaczy gorączkowe umacnianie przez powstańców zajętych ostatnio na przedmieściach Madrytu pozycji.

3.250 osób rozstrzelali powstańcy.

WALENCJA. Władze powstańcze w Palmarze na Malorcie stosują niesłychany terror. Od 16 listopada rozstrzelano 3250 osób.

W więzieniach przebywa około 6000 osób podejrzanych o sympatię dla czerwonych.

Władze szkolne o zajęciach w Grudziądzu.

Komunikat Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego.

Zarzuty podniesione w części prasy grudziądzkiej i zamiejscowej oraz w rezolucjach stowarzyszeń wchodzących w skład Akcji Katolickiej przeciwko niektórym kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych czynnym na terenie miasta Grudziądza, są od kilku dni przedmiotem starannych badań i dochodzeń ze strony kompetentnych władz szkolnych. Badania te są w tej chwili na ukończeniu, w ich wyniku zaś zostaną wydane konieczne zarządzenia, a osoby, które zostaną ujawnione jako winne, będą pociągnięte do odpowiedzialności.

W interesie najbardziej obiektywnego przeprowadzenia dochodzeń oraz zapewnienia szkolnictwu warunków spokojnej pracy, Kuratorium uważa wszelkie manifestacje za szkodliwe.

Czesi nie zwolnią przedterminowo harcerza Delonga.

MOR. OSTRAWA. Prasa czeska donosiła ostatnio, iż harcerz polski Jan Delong, odsiadujący karę 1 i pół roku więzienia w Borach koło Pilzna, zostanie niebawem zwolniony z więzienia.

Obecnie obrońca Delonga otrzymał wiadomość, iż czeskie ministerstwo sprawiedliwości załatwiło odmownie jego prośbę o przedterminowe zwolnienie Delonga z więzienia. Wobec tego harcerz Delong pozostanie jeszcze w więzieniu czeskim do kwietnia 1937 r.

Oficjalna zapowiedź wizyty króla Karola w Polsce.

BUKARESZT. Koła urzędowe potwierdzają wiadomość, że król Karol wyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą w końcu stycznia.

Prasa rumuńska potwierdza doniesienie, że przyjazd króla Karola do Warszawy nastąpi po rewizycie, którą min. Beck złoży min. Antonescu w Bukareszcie.

Utworzenie Oddziałów Obrony Narodowej.

Na zasadzie art. 70, 71 i 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz.U.R.P. Nr. 60/33 poz. 455) Pan Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Kasprzycki zarządził:

- 1) zaciąg ochotniczy do służby w oddziałach Obrony Narodowej na okres 11-tu tygodni.
- 2) Powołanie na 6 tygodni ćwiczenia rezerwy szeregowców rezerwy artylerii lekkiej i ciężkiej ochotników.

Dla zorientowania tak zainteresowanych jak i opinii publicznej powyższą sprawę podaję do wiadomości.

Na Pomorzu i dla powiatów innych województw znajdujących się w granicach D. O. K. VIII, — zostanie zorganizowany „Pomorski Baon Obrony Narodowej“ w 66 p. p. w Chełmnie.

Celem przyjęcia z pomocą bezrobotnym rezerwistom przedpoborowym oraz nadkontyngensowym w granicach tegorocznej akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i w granicach funduszy na te cele przez władze centralne przeznaczonych.

Do zaciągu ochotniczego do służby wojskowej w Pomorskim Baonie Obrony Narodowej mogą się zgłaszać ochotnicy: mężczyźni urodzeni w latach 1916, 1917, 1918 i 1919,

podoficerowie i szeregowcy rezerwy piechoty kompanij strzeleckich i kompanij ciężkich karabinów maszynowych oraz szeregowców rezerwy kawalerii i taborów z oddziałów ciężkich karabinów maszynowych,

2) powołanie na 6-cio tygodniowe ćwiczenia rezerwy szeregowców rezerwy artylerii lekkiej i ciężkiej ochotników.

Powołaniem objęci są:

a) rezerwiści i ochotnicy (przedpoborowi) samotni, pozbawieni pracy, zrzeszeni w następujących związkach (organizacjach) przysposobienia wojskowego: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodych Pionierów R. P., Związek Młodej Wsi, Związek Młodzieży Ludo-

Dwa miliony nadwyżki budżetowej w ciągu 8-miu miesięcy.

W ministerstwie skarbu, dokonane zostały zamknięcia rachunków skarbowych za listopad r. b. Z zamknięć tych wynika, że listopad przyniósł nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie ponad półtora miliona zł.

Z ogłoszonych przez ministerstwo skarbu miesięcznych zamknięć rachunków skarbowych wynika więc, że w ciągu ośmiu pierwszych miesięcy bieżącego roku budżetowego, a więc od kwietnia do listopada r. b. włącznie osiągnięta została nadwyżka dochodów nad wydatkami w sumie około 2 miliony zł.

W porównaniu z analogicznym okresem czasu w roku ubiegłym — stanowi to bardzo poważną poprawę sytuacji, gdyż miesiące od kwietnia do listopada 1935 r. włącznie przyniosły niedobór budżetowy przekraczający sumę 219 milionów zł.

Saldo budżetu w poszczególnych miesiącach bieżącego i ubiegłego roku budżetowego od kwietnia do listopada włącznie przedstawiało się w milionach złotych jak następuje (x nadwyżka, — niedobór):

Miesiące	1936 r.	1935 r.
kwiecień	x 0,45	— 23,3
maj	— 0,2	— 20,9
czerwiec	x 0,8	— 36,1
lipiec	x 0,7	— 25,5
sierpień	— 2,99	— 29,7
wrzesień	x 0,29	— 27,7
październik	x 1,3	— 27,9
listopad	x 1,5	— 28,1
Razem	x 2,0	— 219,2

Jak wynika z wyżej podanych sald budżetów miesięcznych, w 1935 r. od kwietnia do listopada występował stały niedobór budżetowy, wynoszący przeciętnie około 27 milionów zł miesięcznie, gdy tymczasem w tych samych miesiącach roku bieżącego niedobór budżetowy wystąpił tylko dwa razy i był zresztą niewielki, a mianowicie w maju niedobór ten wynosił 204.000 zł, a w sierpniu niecałe 3.000.000 zł. Natomiast u pozostałych sześciu miesiącach, a więc w kwietniu, czerwcu, lipcu, we wrześniu, w październiku i w listopadzie występowała nadwyżka budżetowa.

Dziesięcioro dzieci urodziła wieśniaczka chińska.

Tokio. Pekijski korespondent dziennika „Niszi-Niszi“ donosi, że żona włościanina Czaowanga, zamieszkałego w pobliżu Kałganu urodziła dziesięcioro niemowląt: 9 chłopców i jedną dziewczynkę — Pięciu chłopców i dziewczynka zmarło następnego dnia. Matka i pozostałych 4 chłopców są zupełnie zdrowi.

Miejscowość Kałgan po chińsku Czaug-Kio-Kou, znajduje się w chińskiej prowincji Pe-Czi-Li, na południe od znanej trasy handlowej od Pekina do Kiachta.

wej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokol“.

b) wyjątkowo będą przyjmowani również rezerwiści nie zrzeszeni w związkach p. w., pochodzący ze wsi,

c) rezerwiści wyżej wymienionych rodzajów broni, którzy mają do odbycia jeszcze co najmniej 6 tygodni ćwiczeń i nie zostali powołani na normalne ćwiczenia rezerwy w okresie od stycznia do marca 1937 roku z wyjątkiem rocznika 1911,

d) ochotnicy (przedpoborowi) wyżej wymienionych roczników, z wyjątkiem już pobranych i oczekujących wcielenia.

Kandydaci tak rezerwiści, jak i ochotnicy (przedpoborowi) powinni zgłosić się do rejestracji w swoich związkach p. w. wymienionych wyżej a nie zrzeszeni u najbliższego powiatowego komendanta przysposobienia wojskowego w czasie od 10—15 grudnia 1936 roku przy czym ochotnicy (przedpoborowi) mają złożyć zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska a rezerwiści posiadają przy sobie wojskowe dokumenty osobiste (książeczka wojskowa).

Wszyscy kandydaci muszą posiadać legitymację bezrobotnego względnie odpowiednie zaświadczenie z gminy, jeśli chodzi o bezrobotnych włojskich nie rejestrowanych przez Fundusz Pracy.

Kandydaci, ochotnicy przedpoborowi, zostaną powołani w pierwszych dniach stycznia 1937 roku do oddziałów, gdzie będą poddani badaniu komisji poborowej. Uznanie za zdolnych do czynnej służby wojskowej rozpocznie niezwłocznie odbywanie tej służby a nie uznani za zdolnych zostaną odesłani do miejsca zamieszkania.

Powołanie kandydatów do oddziałów obrony narodowej jak i na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1937 roku.

W czwartek, dnia 17-go grudnia 1936 roku
odbędzie się
w ŁAKORZU
JARMARK
kramny i bydłocy
Wójt Gminy (—) Kuzimski.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 7:00 rano jak następuje:

Samplawa, Rakowice, Tylice, Radomno, Mroczo, Kurzętnik, Nowydwór, Niem. Brzozie, Wielkie i Małe Bałówki, Kamionka, Lekarty, Skarlin, Wawrowice, Jamielnik, Gryżliny, Zajęczkowo, Mikołajki, Marzęcice i Nowemiasto.

Zapotrzebowanie na spędzie 350 sztuk.

Następny i ostatni spęd przed świąteczny odbędzie się w dniu 21 bm. Spęd będzie mały, proszę zatem jak największą ilość dowieźć na spęd w dniu 14. bm.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 7 rano jak następuje:

Lubawa, Tuszewo, Zwiniarz, Swiniarz, Grabowo, Czerlin, Wałdyki, Byszwałd, Targowisko, Rożental, Zajęczkowo, Gierłoż-Polska, Kazańce, Rakowice, Zielkowo, Złotowo, Lubstynek, Prątnica, Rumienica, Rumian, Samplawa, Ostaszewo, Grodziczno, Omule.

Zapotrzebowanie na spędzie 350 sztuk.

Następny i ostatni spęd przed świąteczny odbędzie się w tym samym tygodniu w piątek 18. bm.

Ponieważ spęd ostatni będzie mniejszy, proszę zatem jak największą ilość dowieźć na spęd piątkowy dla Firmy Carstens, dnia 18. bm.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 9 grudnia 1936 r.

Sroda Leokadji m., Walerji
Czwartek N. M. P. Loret., Julji
Piątek Damazego p., Sabina

Słońca: wschód o godz. 7.33 zachód o godz. 15.25

Examinacje maturalne na Pomorzu.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu podaje do wiadomości, że najbliższe gimnazjalne egzaminacje dojrzałości i egzaminacje z zakresu klas gimnazjum dla eksternów odbędą się na obszarze Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie zimowym 1937 r. (styczeń — luty). Podania o dopuszczenie do egzaminu, zaopatrzone w 1) metrykę urodzenia, 2) szczegółowy życiorys, 3) świadectwa szkolne, 4) dwie nie naklejone fotografie, 5) wykaz lektury z języka polskiego i języków obcych, 6) świadectwo moralności — należy wnieść do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu w terminie do dnia 15 grudnia br.

Z miasta i powiatu.

Uruchomienie toru łyżwiarskiego.

Nowemiasto. Zarząd miasta wydzierżawił tor łyżwiarski (koło dawnych łązienek) tut. Klubowi Sport. „Pogoń“, który przeznaczą go do publicznego użytku za następującą opłatą: jednorazowy wstęp od dorosłego 10 gr., od młodzieży szkolnej i dzieci 5 gr. (od osoby). Bilety sezonowe dla starszej osoby 3 zł, dla młodzieży 1,50 zł. Te ostatnie nabyć można u p. Kuszajewskiego, skarb. Klubu.

Królewskie kulanie Klubu Kręglarskiego „Dobry rzut“.

Nowemiasto. Klub kręglarski „Dobry rzut“ odbył w ub. niedzielę i poniedziałek swe drugie doroczne królewskie kulanie przy udziale wszystkich członków w liczbie 20-tu.

Tytuł króla zdobył porazem 20-tu i przez klubu p. Feliks Dombrowski osiągając 705 pkt (na 900 możliwych), rycerzami zostali: p. Karzewski Jan 701 pkt i p. Dreszler Alfons 674 pkt. Godność „szczura“ przypadła w udziale p. Radziszewskiemu Stefanowi, który osiągnął 413 punktów.

Stwierdzić należy, iż poziom ogólny wyników osiągniętych w obecnym kulaniu wykazuje w porównaniu z wynikami z ubiegłego roku znaczną poprawę, co jest niewątpliwie w znacznej mierze zasługą „króla“ i prezesa klubu.

Klubowi „Dobry rzut“ życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

Z dalszych stron.

Zagadkowy wypadek metapsychiczny w Oksywiu.

Gdynia. Niezwykły wypadek metapsychiczny wydarzył się w ostatnich dniach na starym cmentarzu oksywijskim.

Właściciel drogi „Słońce“ p. Ludwik Rydygier, wybrał się przed kilku dniami na cmentarz oksywijski w towarzystwie swej małżonki i jej 25-letniej siostrzenicy, Marii Szablówny. W pewnym momencie Szablówna pobiegła i wykrzyknęła: „Tu mnie pochowano“, zemdląca i osunęła się na ziemię.

Sposób na „rajzerstwo“.

„Pomorzanin“ opisuje sposób, jaki obmyślono w pow. brodnickim, by przeciwdziałać z jednej strony bezrobociu, a z drugiej nadmiernemu włośczęgostwu. Plaga bowiem „rajzerstwa“ staje się dla wsi coraz bardziej dokuczliwą.

Czytamy:

„Relnicy gminy Bobrowo powiatu brodnickiego, na posiedzeniu komitetu pomocy, powzięli jednomyślną uchwałę o dobrowolnym opodatkowaniu się po 25 groszy z hektara. Zebrane tą drogą fundusze postanowiono użyć na wypłaty robotnikom, którzy będą zatrudnieni przy budowie szosy Bobrowo—Wichulec. Szosa będzie miała dla gminy duże znaczenie. Zatrudnieni będą nie tylko robotnicy ze wsi, lecz częściowo i z miasta. Na pokrycie robocizny złożą się: gmina, wydział powiatowy i starostwo“.

Równocześnie uchwalono, by bezrobotnym, wędrującym po domach, nie dawać pieniędzy lecz kierować wprost do komitetu, gdzie otrzymają pracę.

Przykład zasługuje na naśladowanie.

P. Rydygier wezwał natychmiast taksówkę i zemdląca dziewczynę przewieziono do mieszkania, gdzie po zastosowaniu odpowiednich środków doprowadzono ją do przytomności.

Dziewczyna w pewnej chwili zaczęła opowiadać o wyglądzie starego Oksywiu, spalonego kościoła oksywijskiego, twierdząc stanowczo, że już kiedyś żyła na świecie. Była wówczas żoną rybaka i matką 2-ga dzieci.

Wypadek powyższy wzbudził w Gdyni wielką sensację, stając się przyczyną różnych domysłów. Szablówna zajęli się lekarze.

Nagi Grek na ulicach Gdyni.

W dzielnicy portowej w Gdyni przed restauracją „International“, przy ul. Portowej, rozegrała się tragicomiczna przygoda, której bohaterem stał się marynarz grecki Minas Pecio.

Grek opuściwszy statek „Arys“, udał się na ląd by zwiedzić wszystkie knajpy portowe. Z kolei zawędrował do „Internationalu“, gdzie w kelnerkami bawił się ochoczo. Ufotowawszy się zmierzał ku wyjściu, nie regulując rachunku, który wynosił 65 zł. Właścicielka lokalu, 23-letnia Maria Lepczyńska, wraz z muzykiem 21-letnim Kaz. Kasprzakiem i kupcem, 46-letnim Ab. Pulwernisem, zatrzymali i obezwładnili marynarza, zdjęli z niego ubranie i bieliznę, zabierając znalezione 4 funty angielskie.

Pijanego marynarza, ubranego jedynie w kapelusz, wyrzucono następnie z lokalu na ulicę. Mimo późnej nocy powstało zbiegowisko i zjawili się policja. Nagusa okryto płaszczem, spisano protokół, marynarza i pogromców zabrano do komisariatu.

Epilog tej awantury rozegra się wkrótce przed sądem gdyńskim.

Nowy generalny komisarz R.P. w Gdańsku.

WARSZAWA. P. Prezydent R. P. mianował w dniu dzisiejszym 7 bm. p. Marjana Chodackiego komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku. Dotychczasowy komisarz generalny p. Kazimierz Papee mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Pradze.

Warjat żenił się kilkakrotnie.

Warszawa. Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano niejakiemu Jana Michalskiego który występując pod kilkanastu nazwiskami żenił się kilkakrotnie, a poza tem pobierał bezprawnie renty i zaopatrzenia. M. in. występując pod fałszywymi nazwiskami Michalski dwa razy uzyskał rentę inwalidzką i nawet przeprowadził proces o usynowienie!...

W śledztwie wyszła na jaw niezwykła okoliczność: mimo, że Michalski wykazał tyle sprytu i pomysłowości przy dokonywaniu afer, psychiatrzy uznali, że jest on niepoczytalny.

Z powodu tego orzeczenia władze sądowe zdecydowały osadzić Michalskiego w zakładzie psychiatrycznym, jako niebezpiecznego dla otoczenia.

Kim ona jest?

Zwłoki nieznannej kobiety w Wiśle

Toruń. W dniu wczorajszym o godz. 16 znaleziono pod mostem Marszałka Piłsudskiego przy brzegu młej Wisły zwłoki kobiety około lat 20-tu, ubranej w futro koloru brązowego z szarym kołnierzem i czarny kapelusz. Nazwiska jej nie udało dotąd ustalić. Zwłoki odstawił do kostnicy miejskiej.

Na brzegu znaleziono walizkę koloru czarnego z jasnymi brzegami, w której znajdował się korek i trochę śniegu. Przeprowadzone śledztwo niewątpliwie wyjaśni tajemnicę wypadku.

Przypuszczać należy, że młoda kobieta popełniła samobójstwo, rzucając się w fale Wisły.

Roraty ocaliły rodzinę od śmierci.

Niezwykły wypadek cudownego wprost ocalenia od śmierci całej rodziny, z wyjątkiem jednej ofiary, wydarzył się w Częstochowie.

Oto przy Rynku Narutowicza zamieszkuje rodzina Matyjów, którzy posiadają w mieszkaniu piwnicę, służącą za magazyn żonie Matyi, handlarce jarzynami. Do tej piwnicy dostała się woda, wobec czego napalono w piecyku żelaznym, który stoi w piwnicy, dla jej osuszenia.

Matyjowie umówili się z sąsiadką, że obudzi ich na roraty, a tymczasem na pukanie jej o ścianie nikt w mieszkaniu nie odpowiedział. Zaniepokojona sąsiadka zaalarmowała lokatorów i wybito szybę, przez którą natychmiast zaczął się wydobywać z mieszkania niesłychanie silny czad. Kiedy dostano się do mieszkania, przede wszystkim natknięto się na trupa 16-letniego Zenona Matyi, który leżał na drzwiczkach, prowadzących do piwnicy, twarzą do szczeliny, przez którą sączył się zabójczy gaz. Reszta rodziny: ojciec, syn i córka dawali słabe tylko oznaki życia, jednak udało ich wyratować i zabrano do szpitala. Najwzdorniej Zenon, obudzony się w nocy, poczuł trujący odór i usiłował przedostać się do okna, aby je otworzyć, niestety jednak w drodze padł zatruty działaniem gazu i to tak nieszczęśliwie, iż organa oddechowe znalazły się na szparze, skąd wydobywał się gaz, co spowodowało szybszą śmierć młodzieńca.

Gdyby nie umówione roraty cała rodzina poniosłaby niechybnie śmierć.

2 miliony na Korpus Kadetów.

Zapis ojca, oplakującego zgon syna-kadeta.

U jednego z notariuszów warszawskich złożony został w ostatnich dniach akt, którego mocą ustanowiona została fundacja wartości 2 milionów złotych, z której dochód ma być obracany na szkołę kadetów w Chełmnie.

Ofiarodawca zastrzegł sobie inoognito podał jedynie, że przez ofiarowanie majątku chce uczcić pamięć swego jedynego syna, który był w swoim czasie elewem szkoły kadetów, a niedawno zmarł.

Przy udziale przedstawicieli wojskowości spisano projekt aktu, w którym sprecyzowano szczegóły ustanowienia fundacji. Obejmuje ona dwie kamienice w centrum Warszawy oraz ruchomości, przekraczające razem wartość 2 milionów złotych, Roczny dochód, jaki przypadnie z tego tytułu na rzecz szkoły kadetów, wynosi przeszło 200.000 złotych.

Emeryci domagają się uchylenia dekretów z listopada i grudnia 1935 r.

WARSZAWA. W sali posiedzeń Stowarzyszenia Pracowników Handlowych przy ul. Siennej 16, odbył się wczoraj zjazd delegatów zrzeszeń emerytalnych, w którym wzięła udział liczna grupa posłów i senatorów.

Szczególnie mocno podkreślono trudności i krzywdę emerytów państw zaborczych, którzy jak podnosili mówcy, zostali najniebezpieczniej zdegradowani do roli obywateli drugiej klasy.

W imieniu grupy posłów i senatorów przemawiał ks. Lubelski, zapewniając zebranych, że Sejm stoi w obronie ich słusznych praw i będzie domagał się uchylenia krzywdzących dekretów.

W dalszej części zebrania uskarżono się na bardzo wysokie obciążenia społeczne i podatkowe, które nawet przy poborach emerytów nie przenoszących 100 zł., wynoszą około 22 proc. całej pensji.

Zjazd zakończono jednomyślnie uchwaloną rezolucją, domagającą się natychmiastowego uchylenia dekretów z listopada i grudnia 1935 r., apelującą do rządu, Senatu i Sejmu, by natychmiast poparły tę rezolucję. W ostatnich słowach rezolucji zjazd zwrócił się z uprzejmą i gorącą prośbą do pp. senatorów i posłów o spowodowanie naprawienia wyrządzonej krzywdy i niedopuszczenie do nowych obciążeń tej najbardziej ubogiej warstwy społecznej.

W zjeździe wzięło udział około 200 delegatów zrzeszeń emerytów ze wszystkich części kraju.

Wielki samolot niemiecki rozbił się w południowej Francji.

Znaleziono w nim ulotki hiszpańskie.

GRENOBLE. W okolicy miejscowości Grand Bernard spadł wielki niemiecki samolot. Po zetknięciu się z ziemią, samolot ześlizgnął się do głębokiego wąwozu, do którego dostęp jest narazie niemożliwy z powodu burzy śnieżnej.

Na miejscu upadku samolotu znaleziono ulotki w języku hiszpańskim. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lotnicy znaleźli śmierć pod szczątkami samolotu na dnie wąwozu.

Jest to wielki aparat transportowy o 20 miejscach.

Jak przypuszczają, załoga składała się z pilota, radjotelegrafisty i mechanika. — Osoby, które zdołały dotrzeć do szczątków aparatu, leżących na wysokości 1800 m., odnalazły wewnątrz kabiny pewną ilość odczuwanych w języku hiszpańskim. Na odzwach tych widniał znak 5-ciu strzał, zakończone zaś one były słowami: „Arriba Espana“.

Czytajcie „Głos Lubawski“

Emerycy wielkopolscy i pomorscy w obronie swych praw.

W oczekiwaniu dnia 3 bm. odbyło się miesięczne plenarne zebranie najstarszego na ziemiach b. zaboru pruskiego — Stowarzyszenia Emerytów Wejewództw Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy, na które przybyło około 300 członków.

Obrodam przewodniczył prezes Stowarzyszenia p. Franciszek Sentkowski. Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego, oraz odczytaniu proroków przez p. o. sekretarza p. Władysława Szałka, — zabrał głos główny referent spraw emerytalnych p. prof. Władysław Kmiec, który z kolei omówił szczegółowo obecny stan zagadnienia emerytalnego w Polsce i zagranicą. Mówca dalej przytacza, że sesja sejmowa się już rozpoczęła i emerycy muszą być czujni, bo w obecnej sesji rozstrzygną się losy sprawy emerytalnej, a będzie to zależeć od samych emerytów jak sprawa ta wypadnie, dlatego apeluje, aby uzgodnić między zrzeszeniami jednolity front obrony nabytych praw emerytalnych. Następnie wezwał, aby się zwrócić do prasy i społeczeństwa, któreby wspólnie poparły nasze dążenia do osiągnięcia zwycięstwa poprawy bytu pokrzywdzonych mas emerytów, wdów i sierót. — Wspomniał również o mowach wygłoszonych na otwarciu sesji sejmowej przez p. Premiera Sławoj-Składkowskiego i p. wicepremiera inżyn. Kwiatkowskiego, przedstawiających ogólny stan położenia gospodarczego kraju i wysokości mającego być uchwalonego budżetu Państwa na rok 1937-38 oraz ubolewa, że podatek specjalny nałożony na rzesze emerytów, wdowy i sieroty oraz pracowników państwowych i samorządowych został w przedłożeniu rządowym budżetu — przedłużony o dalsze 3 miesiące, podatek ten jest wielkim uszczerbkiem dla budżetu domowego już tak niskich uposażeń emerytów, wdów, sierót i urzędników czynnych. Wreszcie zwraca się do zebranych, aby wystąpić do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie, aby Centrala warszawska miała na baczności obronę praw emerytalnych na terenie sejmów i sprzeciwiła się dalszemu krzywdzeniu rzesz emerytalnych i to:

a) obniżeniu zaopatrzeń emerytalnych o dalsze 10 proc., b) uchylenie art. 11 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1936 r., c) obniżeniu zaopatrzenia emerytalnego na skutek zajmowania posad przez emerytów do wysokości 100 proc. zaopatrzenia w służbie czynnej, przy czym stwierdza, że byłoby to dalsze ograniczenie nabytych praw.

W czasie dyskusji została odczytana opracowana przez Zarząd Stowarzyszenia rezolucja — która została jednogłośnie uchwalona, a nawet przerywana oklaskami w czasie jej odczytywania. — Rezolucję tę podajemy poniżej w całości.

Re z o l u c j a.

Zgromadzeni w dniu 3 grudnia 1936 r. w Bydgoszczy na sali Resursy Kupieckiej emeryci, emerytki, wdowy i sieroty — popierają jak najsilniej wywody i dążenia Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie w jego zabiegach i poczynaniach, oraz w całości się z nim solidaryzują, pozatem domagają się:

1) jaknajchlejszego zniesienia dekretów z listopada i grudnia 1935 r. — bez żadnej za to rekompensaty i z ważnością od dnia 1 kwietnia 1936 r.

2) spowodowanie wstrzymania dopływu nowych młodych emerytów i powołanie z powrotem do czynnej służby przedwcześnie przeniesionych w stan spoczynku.

3) pociągnięcia do surowej odpowiedzialności tych wszystkich, którzy spowodowali nadmierną produkcję młodych emerytów, ponieważ czynili to świadomie ze szkodą dla gospodarstwa narodowego, a przez to zepchnęli mało wyrobione jednostki narodo do drogi wyrotową i wrogo usposobioną do Państwa Polskiego.

Oraz:

4) potępiamy jak najusilniej szerzące się bezbożnictwo w naszym katolickim kraju jakim jest Polska i robotę wyrotową na szkodę Państwa Polskiego.

5) przyrzekamy popierać wszelkie zamierzenia Rządu Polskiego w inicjatywie ogólnego i sprawiedliwego dobra społecznego, — pielęgnowania i zachowania tradycji katolickich i narodowych, oraz obronności całości granic naszej Ojczyzny okupionej krwią najdroższą swoich najlepszych synów.

Osada bagienna w Gdyni.

Poznański tygodnik literacko-społeczny „Kultura“, zamieszcza reportaż o sytuacji w Gdyni. Pismo stwierdza:

„Gdynia to osada bagienna, w której lęgnie się brud moralny w sposób przerażający, nie więc dziwnego, że w tym środowisku pleni się bujnie agitacja wyrotowa. Wspomniałam już o wódce. W ślad za tem idzie i gangrena innych dziedzin życia. Rozwiązłość obyczajów jest niesłychana. Olbrzymia ilość robotników żyje „na wiarę“ w konkubinacie (w niektórych dzielnicach 50 procent). Wśród kobiet gdynskich jest cała specjalna kategoria dziewczyn portowych, pełniących swój proceder bez żadnej przeszkody ze strony opinii publicznej, która nie kwapi się jakoś rozłożyć opieki moralnej nad ich tragiczną biedą. Inną znów grupę stanowią „żony“, które za robotnikami „przyciągnęły“ z najrozmaitszych ośrodków nędzy w głębi kraju, by żyć tu w otwartym lub ukrytym konkubinacie“.

Prócz jeszcze innych ujemnych cech życia Gdyni, na które wskazuje „Kultura“, czytamy: „Ponadto teren Gdyni jest zbiorowiskiem wszelkiego rodzaju awanturnic o specjalnie wysokim procencie rozwódek i nieszczęśliwych, wypędzonych służących, poszukujących tu przyciągniętych, marynarzy i bogatych cudzoziemców. Wreszcie koroną wszystkiego są panienki z Gdańska, dojeżdżające bardzo często w wiadomym celu“.

Wreszcie bardzo jest charakterystyczna uwaga autorki reportażu:

„Przy okazji warto przypomnieć że w swoim czasie na Pomorzu stwierdzono specjalną akcję wśród kobiet publicznych, finansowaną przez zagranicę w celu szerzenia chorób wenerycznych wśród wojska“.

W konkluzji pismo stwierdza, że całe społeczeństwo powinno rozpocząć walkę o duszę robotnika gdynskiego.

Dalszy wzrost obrotu zamorskiego w porcie gdynskim.

Ogólny towarowy obrót zamorski portu gdynskiego łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł w listopadzie 746.794,4 ton wobec 733.075,7 ton w październiku br., przy czym w obrocie zamorskim wyładunek wyniósł 160.454,9 (119.105,4), na załadunek zaś przypadło — 563.597 (601.983,2).

Jak widać z tych liczb, obrót towarowy portu gdynskiego w listopadzie br. osiągnął wyjątkowo wysoką liczbę, a na uwagę zasługuje zwłaszcza poważny wzrost przywozu w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Jakim warunkom musi odpowiadać Niemka, która pragnie zostać żoną członka partji N. S.?

W Niemczech ukazało się rozporządzenie, które normuje warunki, jakie musi wypełnić kobieta, pragnąca poślubić członka partji rządzącej. Pomijając oczywiście członkostwo partji narodowo-socjalistycznej, jako warunek zasadniczy — kandydatka na żonę musi wykazać się przed urzędem rasistowskim oraz przed bezpośrednią władzą S.S., że ukończyła specjalne kursa przygotowawcze. Na kursach tych wykładane będą wszystkie te wiadomości, które konieczne są do racjonalnego wychowywania potomstwa, jak również gospodarstwa prowadzenia domu.

Narodowo-socjalistyczna szkoła żon posiada bardzo bogaty program: gospodarstwo domowe a więc: szycie, gotowanie, sprzątanie i t. d. oprócz tego pielęgnacja niemowlęcia, higiena, podstawowe wiadomości z zakresu medycyny i pielęgniarstwa, jak również znajomość ideologii partji w odniesieniu do gospodarki państwowej.

Szkolenie odbywać się będzie w t. zw. „Szkołach matek“, na wsiaach zaś czynne będą specjalne kursy.

Ze Stanisławowa — pod Madryt

Zgon robotnika walczącego w szeregach rządowych.

Rodzina Kowalcuków zamieszkałych w Stanisławowie otrzymała z Hiszpanii wiadomość o zgonie ich krewnego Ludwika Kowalcuka, który zmarł z ran, otrzymanych na froncie pod Madrytem.

Przed kilkoma laty wyemigrował on do Francji, gdzie otrzymał prace w jednej z kopalń zagłębia węglowego Lille.

Po utracie pracy, Kowalcuk za pośrednictwem biura werbunkowego, działającego wśród sfer robotniczych, zaciągnął się do t. zw.: korpusu im: Jarosława Dąbrowskiego, walczącego w Hiszpanii po stronie wojsk rządowych.

Rodzina zamierza wystąpić do władz madryckich z żądaniem odszkodowania oraz wypłacenia jej kwot, jakie należały się Kowalcukowi tytułem wynagrodzenia za udział w walkach.

Pomoc dla żydów Polskich z Ameryki.

Federacja żydów polskich w Ameryce wysłała do Polski 15.000 dolarów, co wraz z poprzednio wysłanymi sumami stanowi 50.000 dolarów. Suma ta była zebrana w akcji na rzecz zubożałej ludności żydowskiej w Polsce.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 10. XII.

6.30—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 12.50 Pogad. gospodarza 15.00 Wiadom. gospod. 15.15 Płyty 16.00 Skrzynka ogólna 16.20 Pogadanka 16.35 Koncert 17.00 Pogadanka 17.25 Konc. kameralny. 17.50 Książka i wiedza 18.12 Wiadom. sport. 18.20 Konc. reklam. 19.00 Teatr wyobraźni 19.30 Godzinka w Wiedniu 20.30 Odczyt 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Sylwetki kompozytorów 22.00 Koncert 23.00 Muzyka taneczna

Warszawa — piątek 11. XII.

6.30—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Płyty 12.40 Dziennik południowy 12.50 Pogadanka rolnicza 15.00 Wiadom. gospod. 15.15 Koncert 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Koncert 17.00 Feljton 17.15 Afryka 18.20 Konc. reklam 18.50 Nowiny leśne 19.00 Opowiadanie doktora 19.20 Z pieśni o kraju 20.00 Koncert 22.30 Nie tak prędko, panie Dudkiewicz 22.45 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowymmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowymmieście n. Drw.

FR. NEUMANN

LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10
P o l e c a m

Aparaty radiowe

najwyższej klasy modele 1937

F-my Radioświat

w Poznaniu

Demonstracje

bez obowiazku kupna.

DOGODNE WARUNKI.

Przyjmuję pożyczkę inwestycyjną i konsolidacyjną, licząc kurs giełdy.

Sprzedamy

place budowlane

po obu stronach dojazdu do dworca głównego zajętych dziecinem wzgl. szkółką drzewek.

Oferty składać należy w Zarządzie Miejskim w Nowymmieście nad Drwęcą.

(—) Wachowiak, Burmistrz

Już od 1 grudnia dodaje się

prezenta gwiazdkowe

do 1/2 tuzina fotografii pocztówkowych

dodaje się **większy portret**

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE

F. Lubowiecki - NOWEMIASTO
Filija LUBAWA.

Dnia 19 grudnia 1936 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w tut.

Sądzie w sali posiedzeń pokój nr. 10
zebranie radców sierot

okręgu Sądu Grodzkiego w Nowymmieście.

Niniejszym zaprasza się pp. radców sierot tutejszego okręgu, jak niemniej duchowieństwo, przedstawicieli władz administracyjnych i szkolnych, związków i stowarzyszeń społecznych trudniących się wspieraniem sierot i ubogich.

Omówione będą także sprawy testamentów wiejskich.

Nowemiasto, dnia 4 grudnia 1936 r.

Sąd Grodzki

(—) Kuźdowicz.

Wydzierżawię

od zaraz Skład Kolonialny w najlepszym położeniu wioski, oraz sprzedam 9 drzew 70-letnich - użytkowe jesiony, brzozy i buki.

Prill — Rumian

pow. Działdowo